Gdzie to jest?
Wodynie znajdują się przy drodze wojewódzkiej nr 803 Siedlce – Stoczek Łukowski.

Początek questu:
quest ma swój początek na parkingu przy głównym wejściu na dziedziniec kościoła św. Apostołów Piotra i Pawła w Wodyniach.

Potrzebne rzeczy:
długopis, wygodne buty.

Czas przejścia questu:
30 min.

Jak szukać skarbu?
Gra polega na uważnym czytaniu wskazówek zamieszczonych w tekście questu. Twoim zadaniem jest zbieranie ukrytych po drodze cyfr i liter oraz wykonywanie zadań. Gdy rozwiążesz wszystkie zagadki, odnajdziesz na końcu trasy „skarb".

Opiekun questu:
Stowarzyszenie Ośrodek Kultury i Aktywności Lokalnej w Krzesku.

Obraz namalowany przez Prezes Stowarzyszenia Ośrodek Kultury i Aktywności Lokalnej w Krzesku Kamila Śmieciuch.

Więcej questów znajdziesz w największej bazie questów
www.Questing.pl

Jeżeli zaobserwowałeś zmiany na trasie questu lub brak skarbu – zgłoś to do nas na kontakt@questing.pl.

Certyfikat Fundacji Questingu 2024

Quest Partnerski w ramach:

KOMITET DO SPRAW POŻYTKU PUBLICZNEGO

NIW Narodowy Instytut Wolności

Rządowy Program Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018–2030 PROO

Fundacja Questingu

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
w ramach Rządowego Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018–2030

Quest opracowany w ramach:

Ministerstwo Sportu i Turystyki

Fundacja Questingu

Zadanie publiczne pn. „Podróżuj, odkrywaj Polskę – sieć gier terenowych" dofinansowano ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki zgodnie z zawartą umową nr 2024/0041/1873/UDOT/DT/BP/IC z dnia 19 czerwca 2024.

i owe rośliny, ale że ich kwitnienie krótko trwa,
postawił całą ekipę na nogi i powstała scena,
nad której wyrazistość żadnej innej nie masz...
Ponieważ narzekałam na „wiejską atmosferę",
mąż zezwolił mi wyjechać na niejedną niedzielę
wraz z dziećmi do Kalińca. Byłam rozczarowana!
W mieście czułam się samotna i niedoceniana,
a na dodatek Tomaszek, sprawiał coraz większe
kłopoty wychowawcze, a Bogumił na moje miejsce
znalazł sobie tę serbinowską kucharkę, Felicję (!),
z którą spędzał, jak odkryłam, noce dość liczne...
Wybaczyłam mu wszystko. Nastały nowe problemy.
Starsza córka Agnieszka, wyjechawszy do Lozanny
na studia, zakochała się i taki pech naszej panny,
że związała się z niepodległościowym działaczem
Marcinem Śniadowskim – rewolucjonistą, zatem
taki nie chcąc być za nikogo odpowiedzialny,
ani też od nikogo uzależniony wciąż ją odtrącał.
Ich relacje, choć miłość Agnieszki była gorąca,
mącił też fakt, że nie była jedyną kobietą wokół
ukochanego. Zerwała związek i po tym kroku
powróciła do Serbinowa... Idąc przed siebie,
zbliż się do głazu i odpowiedz, jakie zwierzę
na nim widzisz? _ [ ]25 _ [ ]17. Podejdź do hydrantu
znajomego i, używając bezpiecznego wariantu,
przez drogę ruszaj ku słupowi ogłoszeniowemu –
[ ]21 _ _ _ [ ]4/34 _ [ ]42 [ ]10 _ zwanemu, a ja opowiem Ci czemu

SZEŃ = M

zaczęło nam się powodzić coraz gorzej...
Jeśli złą inwestycję i oszustwo w jedno złożę
(to drugie przyszło ze strony bratanka mego
Anzelma Ostrzeńskiego!), to wyjdzie z tego
utrata majątku, a na domiar złego straciliśmy
dzierżawę Serbinowa, tym samym doliczmy
brak dachu nad głową! Choć pomocy udzielił
sąsiad Wojnarowski (dzięki niemu żeśmy mieli
gdzie się podziać, gdyż odsprzedał nam majątek
Pamiętów), to był tylko złych zdarzeń początek!
Zmarł utrudzony i schorowany mój Bogumił,
jego opanowany głos na zawsze już umilkł...
Zrozpaczona wróciłam do Kalińca, nie na długo.
Wkrótce wybuchła I wojna światowa i strugą
ognia zalała miasto, więc wraz z bagażem
wspomnień wyjechałam, gdzie los wskaże...
Czas odgadnąć, kim jestem? Jako postać z powieści

nazywam się [ ]1 [ ]2 [ ]3 [ ]4 [ ]5 [ ]6 [ ]7 [ ]8 [ ]9 [ ]10 [C] [Ń] [C] [ ]14 [C]

Z książki treści zrodził się film, w którym mnie świetnie zagrała

[J] [ ]17 [ ]18 [ ]19 [ ]20 [ ]21 [ ]22 [ ]23 [ ]24 [ ]25 [ ]26 [Ń] [S] [ ]29 [ ]30.

Skończyła się wyprawa śmiała
w przestrzeń filmową, lecz również – gminy Wodynie,
która nie tylko z *Nocy i dni* powszechnie słynie.
Skarb czas odnaleźć – linoryt znajdziesz obok wejścia.

Do starej [ ]31 [ ]32 [ ]33 [ ]34 [ ]35 [ ]36 [ ]37, na [S] [ ]39 [ ]40 [ ]41 [ ]42 [ ]43
jest on przymocowany.
Dziękuję Ci za wspólne wędrowanie. Zapraszam Cię!
Więcej questów po pięknym Mazowszu przejść chciej.

Miejsce na odrysowanie skarbu

Questing®

„ŻYJEMY, UMIERAMY, A ŻYCIA WCIĄŻ STARCZA." *NOCE I DNIE* MARII DĄBROWSKIEJ.

REKOMENDUJE Fundacja Questingu REKOMENDUJE

SOKiAL

Quest pieszy

„Żyjemy, umieramy, a życia wciąż starcza.”
***Noce i dnie* Marii Dąbrowskiej.**

Questowiczu, czas rozpocząć quest filmowy. A powód, dla którego tu jesteś, jest takowy, że na terenie gminy Wodynie kręcono sceny do filmu, o którym dziś nie inaczej powiemy, jak o jednym z największych dzieł polskiej kinematografii, którego kadry tak swojskie wywodzą się z Seroczyna, czyli filmowego Serbinowa. Jeśli jeszcze dodam do tego, że serial ów w reżyserii Jerzego Antczaka to ekranizacja powieści, którą napisała niejaka Maria Dąbrowska, to pewnie się domyśliłeś, że wspominam *Noce i dnie* – dzieje zawiłe mej rodziny w szatę literacką pięknie ubrane. Najczęstsze kadry z filmu tak dobrze znane powstawały nie tylko w samym Seroczynie. Fakt, że ten do dziś z udziału na planie słynie, gdyż na terenie zespołu dworsko-pałacowego wybudowano makietę dworu szlacheckiego na wzór literackiego Serbinowa, ale do tego kręcono sceny również w Kołodziążu i samych Wodyniach. Zatem podróż naszą zaczynamy! Akcja filmu rozpoczyna się w sierpniu 1914, gdy Niemcy zajmują Kaliniec, dążąc do tego, by wypchnąć Rosjan z „Kraju Priwislanskiego”. Wszak właśnie wybuchła I wojna światowa, której straszny akt w Kalińcu już się dokonał… Ostrzelane i płonące miasto pospiesznie opuszczają mieszkańcy. Ja też tu jestem. Odnalazł mnie bowiem dawny znajomy, Żyd o nazwisku Szymszel, zaoferował pomoc i wiezie bryczką do pobliskiego Borowna, posiadłości Józefa Toliboskiego. Dosłowna ta podróż zmienia się w podróż w czasie. Zaręczam Ci, że w chwili refleksji da się! Wracam wspomnieniami do przeszłości, do czasu, gdy w sercu mym miłość gości do Józefa Toliboskiego, który stara się o me względy, sugeruje, że poślubić chce… Któż nie pamięta owej sceny filmowej, kiedy Toliboski po pływające na wodzie kwiaty wchodzi w białym garniturze, by mnie swym poświęceniem urzec… Niestety, ostatecznie ożenił się z inną, a ja tylko płakałam miłością niewinną. W wieku 25 lat, podczas świąt spędzanych u państwa Ładów w Borku został mi zapoznany blisko 40-letni Bogumił Niechcic, który dzierżawił pobliski majątek. Z natury wydał mi się jako ogłady pozbawiony, ale następnego roku już miano żony, pani Niechcicowej zostało mi przypisane. Takie oto zrządzenia losu są nam dane. Co prawda filmowy ślub miał miejsce w innym kościele, ale wnętrza tutejsze również były wykorzystywane na planie. Ruszaj głównym wejściem, a jak staniesz na dziedzińcu, głowę skierowaną miej do góry, obok Ciebie dzwonnica, a na niej dzwony, których ilość obok zanotujesz □ (A). Masz? Zerknij, jak się kościół prezentuje. Tabliczka wyraźnie mówi, że to _ □ (35) □ (23) _ _ _ □ (29) chroniony prawem. Wykaż się też sprytem i ustal świątyni wezwanie. Jeśliś nie stąd, zerknij na rebus, a pewny wydasz sąd: to kościół Świętych Apostołów □ (31) □ (37) _ _ _ □ (22) i _ □ (7) □ (19) □ (39) _.

Jeśli Twa ciekawość do dat nie osłabła, podejdź do krzyża drewnianego, co tkwi niedaleko w ziemi, wypatrz tabliczkę i… zapisz najstarszy rok _ _ _ □ (A). Jeśli gotowe, okrąż kościół po prawej jego stronie i policz sprawnie (ale tylko duże) okna – □ (I). Przystań. Wrócę do tego, co napotkam w małżeństwie… Przyzwyczajałam się do nowego położenia. Zaszłam w ciążę, jednakże mój pierwszy syn, Piotruś, zmarł czteroletni… Mnie stan depresji się wdał. Potem przeprowadziliśmy się do dużego majątku w Serbinowie, a że zaniedbanego, Bogumił pracował z wielką determinacją, by posiadłość odbudować. To tam zaczną przychodzić na świat kolejne dzieci nasze: córki Agnieszka, potem Emilia oraz syn Tomaszek. To w tym kościele została nakręcona scena chrztu Tomaszka. Czas na zmianę otoczenia. Wyjdź przez znajomą bramę i rozejrzyj się za 40 (na znaku), na nią zatem kierunek obrać chciej i zmień go, dopiero, gdy hydrant zobaczysz. Spisz słowa, które ktoś po angielsku raczył na nim umieścić _ □ (30) _ □ (43) □ (20) _ □ (41) _ □ (32) □ (26) _ □ (18). Teraz, zostawiając hydrant za plecami, zmierzasz w kierunku parkingu, by skręcić w alejkę której niewielki głaz pilnuje. Przystań chwilkę. Przypominam sobie, jak często z Bogumiłem spacerowałam, spędzając razem miłe chwile wśród cudownej przyrody, tego niezwykłego parku. W głowie słyszę muzykę z tamtego czasu, kiedy powstawał serial. Może znasz?

Nim las
nim kłos,
nim noc dojrzeje,
ktoś wygra los,
ktoś porzuci nas.

Nasz dom,
nasz ląd zniknie gdzieś,
odpłynie w dal biała wieś,
będziemy snem, zorzą zórz,
morskim dnem i gwiazdą.
Pokochaj mnie z całych sił,
pokochaj mnie na sto lat.
Pokochaj mnie, jakbyś był
tak młody, jak był dawniej świat.
Już zielenieje sad po burzy,
nim roztopimy się w podróży.
Ty kochaj mnie od nocy, do nocy,
aż po noc.

Nim kłos,
nim las,
nim noc dojrzeje,
masz jeszcze czas,
by pokochać mnie.

O jak to jest,
jak to tak,
że więdnie bez, cichnie ptak,
zegary tak śpieszą się,
gasną dnie i noce?
Pokochaj mnie, lesie mój,
kochajcie mnie, ranne mgły,
darujcie mi biały strój,
tak mało już nocy i dni.
Już zielenieje sad po burzy,
nim roztopimy się w podróży,
Ty kochaj mnie od nocy, do nocy,
aż po noc.

Piosenkę „Od nocy do nocy” napisała Agnieszka Osiecka, wykonała Halina Kunicka i tak „mieszka” we mnie do dziś. A teraz przed siebie idź i licz latarnie przy chodniku, ale tylko do sceny. Masz ich □ (R). Scenę zostaw z prawej i idź chwilę przed siebie i skręć, by bramkę do piłki mieć ze swojej lewej. Na skrzyżowaniu głazy policzysz, □ (B) _ masz mieć. Wybierz drogę, zostawiając je za plecami precz, a zarazem staw mając z prawej. Ten wspomnienia budzi, więc raz jeszcze Toliboskiego wymieniam. To on obdarował mnie pięknymi □ (8) □ (33) □ (36) □ (40) _ □ (24) □ (6) _ _ □ (14).

Doprecyzuję, bo mówiłam ogólnie, że kwiatami, a scena nie była wcale taka prosta do odegrania. Reżyser, który raczej ku realizmowi się skłaniał, sztucznych nenufarów nie chciał zaakceptować, aż tu pewnego dnia patrzy – scena gotowa! Na trasie do Stoczka Łukowskiego ujrzał staw